

na podstawie powieści Lucy Maud Montgomery

# A, N I E Z ZIEŁONEGO WZGÓRZA



Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS

## A, N I E Z ZIEŁONEGO WZGÓRZA

tekst

matgorzata głuchowska  
katarzyna raduszyńska  
matgorzata głuchowska  
paweł walicki  
dominik strycharski  
rafał dziemidok  
anna solarek

reżyseria  
dramaturgia  
scenografia  
muzyka  
choreografia  
inspicjent

**obsada:**  
matgorzata biatek  
angelika cegielska (gościnnie)  
agnieszka kwietniewska  
joanna tağanowska  
rozalia mierzicka (gościnnie)  
sabina tumidałska (gościnnie)  
irena wójcik  
ewelina żak  
mirostawa żak  
oraz andrzej kłak

303. premiera 12 marca 2011 na dużej scenie  
47. sezon 2010/2011 **znany, znany do kwadratu**

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego  
pl. Teatralny 1, 58-300 Wąbrzeźni  
tel. 664 96 95 (www.teatrdramatyczny.pl)  
Dyrektor naczelny: Danuś Marosz  
Zastępca dyrektora: Sebastian Majewski





"Czyż nie stoi za moimi plecami nawet w tym momencie? Gdybym odwróciła się szybko, czyż nie ujrzałabym jej z rozmarzonymi oczyma jak gwiazdki, z jej długimi, rudymi warkoczami i uniesionym w górę podbródkiem? Mam powiedzieć temu czarującemu elfowi, że nie jest prawdziwa tylko dlatego, że nie poznaliśmy się osobiście? Nie, tego zrobić nie mogę. Jest dla mnie tak prawdziwa, że jestem pewna, że spotkam ją któregoś dnia."

"Wiem, jaki chciałabym wziąć ślub. O poranku - byłby to czerwcowy poranek, kiedy przepyszne promienie słońca rozświetlają srebrzystą smugę na wschodzie, a róże w ogródku i leśnych alejkach pachną najśłodziej - wstałabym wcześniej, aby się ubrać dla tego jedynego mężczyzny na świecie i uczynić siebie tak piękną, jak tylko potrafię, a potem, w wyczekującej ciszy świtu, zesłabym po schodach na jego spotkanie, nie zauważona przez innych, i poszlibyśmy w głąb rozległego lasu, gdzie gałęzie drzew tworzyłyby łuki jak w wielkiej, sklepionej katedrze, a wiatr by nam odśpiewał weselny hymn - i tam przysięglibyśmy sobie wiecznotrwałą miłość. A później ręka w rękę, powrócilibyśmy do zabieganego świata, wzbogacając go odąd naszym wspólnym życiem."

"Wierzę, że miejsce kobiety jest w domu."

"Kiedy było już po wszystkim i ujrzałam siebie siedzącą u boku mojego męża - MOJEGO MĘŻA! - przeszył mnie nagle potworny spazm buntu i rozpacz. ZAPRAGNĘŁAM BYĆ WOLNA! W tym momencie byłam w stanie zedrzyć obrączkę z mego palca! Ale było za późno - i świadomość tego, że jest za późno, spadła na mnie jak czarna chmura. Siedziałam na własnym przyjęciu weselnym, w białym welonie ozdobionym kwiatem pomarańczy, obok mężczyzny, którego poślubiłam - i byłam tak nieszczęśliwa, jak jeszcze nigdy w życiu."

"Cała świeżość uleciała już z Ani, a czytelnicy i wydawcy chcą więcej i więcej. Śledzimy losy Ani od momentu, kiedy jako 11-latką przybywa na Zielone Wzgórze do czasu, kiedy jej dzieci dorastają: synowie idą na wojnę, a córki zostają i czekają na narzeczonych, którzy również poszli do okopów. Sekundujemy Ani, gdy pnie się w górę, zdobywa nagrody, wielokrotnie pokonuje w akademickiej rywalizacji głównego przeciwnika Gilberta Blythe. A jednak w końcu to Gilbert wygrywa."

### Z pamiętników Lucy Maud Montgomery

Do rodzinnego miasteczka przyjeżdża 30-letnia Ania ze Świebodzic, aby ostatecznie pożegnać przeszłość - sprzedać dom rodziców po śmierci ojca, zabrać matkę do siebie, do "miasta" i zamknąć ten rozdział swojego życia na zawsze. W tej podróży towarzyszy jej bohaterka dziecięcej wyobraźni - Ania z Zielonego Wzgórza. Idylliczny obraz wchodzenia w dorosłość, obiecany nam przez Lucy Maud Montgomery zostaje skonfrontowany z rzeczywistością dziewczęcego pokoju, gdzieś, na śląskiej prowincji. Z odkurzanych po raz ostatni kątów rodzinnego domu, wyłaniają się bohaterki dzieciństwa - matka, najlepsza przyjaciółka, sąsiadki - kobiety pogrążone w permanentnym oczekiwaniu: na to, aż wyrośnie ciasto, na to, kiedy mąż wróci z pracy, na to, kiedy przybędzie wielka, dozgonna, solennie obiecana przez Lucy M. Montgomery na kartach powieści, miłość. Autorka cyklu o Ani stworzyła piękny projekt: instrukcję obsługi życia przeznaczoną dla młodych dziewcząt, w której opisała lepszą, krzepiącą, naiwną i zakłamaną wizję własnego życia. Autoterapia? A może po prostu wdzięczne marzenie, obietnica złożona pokoleniom czytelniczek? Obietnica, którą wzięły sobie do serca jako małe dziewczynki, a która została wykpiąta przez rzeczywistość, którą spotkały wchodząc w dorosłe życie.

Dramaturzka projektu Małgorzata Głuchowska

MECENAS TEATRU  
cersanit  
opoczno

PRZYJACIELE TEATRU  
UZDROWISKOWA GMINA SZCZAWNO ZDRÓJ  
KWIACIARNIA AGATA  
CUKIERNIA OLEŃKA [O.L. SZYMAŃSKI & J. DOMAGAŁA]  
HURTOWNIA DOMINO  
PIEKARNIA FRACKOWIAK-FAKTOR  
JAGODA GIURG  
MAREK FEDORUK  
MARIA I ANDRZEJ CHMIELEWSKI  
GALERIA VICTORIA

PARTNERZY TEATRU

PAKTI  
CENTRUM  
ZAPRZĘTANIA PMP

PARTNER PROMOCYJNY  
citydruk  
www.citydruk.pl



DOLNY  
ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
DOLNOŚLĄSKIEGO